

Sygn. akt III AUa 306/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2016 r. w Szczecinie

sprawy S. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 marca 2015 r. sygn. akt VI U 12/15

1. oddała apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz ubezpieczonego S. C. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Beata Górską

Sygn. akt III AUa 306/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.11.2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił S. C. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przewidzianego dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony mimo udowodnienia 27 lat, 1 miesiąca i 7 dni ogólnego stażu ubezpieczeniowego, według stanu na dzień 1.01.1999r. nie udokumentował co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Z treści decyzji wynika, że organ rentowy uznał okres 11 lat, 8 miesięcy i 11 dni pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury oraz o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ubezpieczony podniósł, że organ rentowy błędnie nie uwzględnił do stażu jego pracy w szczególnych warunkach okresu pracy w Zakładach (...) od 15.01.1987r. do 20.06.1992r., jako kierowcy samochodu ciężarowego marki K. (z przyczepą), na dowód czego przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 28.08.2000r.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że dotychczas zgromadzone dokumenty z okresu zatrudnienia ubezpieczonego wskazują, że zajmował on stanowisko kierowcy samochodu ciężarowego, ale bez informacji, aby chodziło o pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, a nadto wskazują, że ubezpieczony był kierowcą autobusu.

Stanowiska stron w toku postępowania nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 3.03.2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury począwszy od 13.11.2014 r. (punkt II orzeczenia), a nadto zasądził na rzecz ubezpieczonego od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II orzeczenia).

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

S. C. urodził się dnia (...). W dniu 14 października 2014 roku wystąpił z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury, we wniosku wskazał, że nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego oraz nie pozostaje w zatrudnieniu. Na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił łącznie okres ubezpieczenia wynoszący 27 lat, 1 miesiąc i 7 dni okresów składkowych, nieskładkowych oraz uzupełniających, przy czym na tę datę organ rentowy uznał za udowodniony okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 11 lat, 8 miesięcy i 11 dni dotyczący okresu zatrudnienia od 5 maja 1975 roku do 14 stycznia 1987 roku. W okresie od 15 stycznia 1987 roku do 20 czerwca 1992 roku S. C. był zatrudniony w Zakładach (...) na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, przy czym od marca 1990 roku uzyskał również angaż na stanowisko kierowcy autobusu, kierowcy samochodu ciężarowego. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że począwszy od pierwszego dnia zatrudnienia S. C. był kierowcą samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, był to samochód K.. Ubezpieczony sporadycznie jeździł też autobusem, w którym było ponad 15 miejsc pasażerskich. Składając wniosek do organu rentowego o przyznanie prawa do emerytury S. C. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy przyznaną do dnia 31 maja 2017 roku. Razem ze S. C. w okresie od 1987 roku do 1992 roku wykonywali pracę w tym zakładzie A. H. i S. L., obaj byli kierowcami i potwierdzili, że ubezpieczony pracę kierowcy samochodu ciężarowego wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W związku z wnioskiem S. C. organ rentowy decyzją z dnia 25 listopada 2014 roku odmówił prawa do emerytury uznając, że okres sporny nie może być zaliczony jako okres pracy w warunkach szczególnych, albowiem różne angaże osobowe wskazują na różnego rodzaju stanowiska, które nie są zawarte w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów i w związku z tym okres ten nie może być zaliczony jako okres pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt ZUS, akt osobowych zawartych (koperta na karcie 26 akt)

oraz zeznań świadków A. H., S. L., a także zeznaniach ubezpieczonego, uznawszy je za wiarygodne i przydatne do wyjaśnienia sprawy. W oparciu też o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał na treść przepisów art. 184 ust. 1, ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2015 roku, poz. 748, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) – zwanego dalej rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1983r. Sąd pierwszej instancji podniósł, że dodatkowymi przepisami, które niejako pomocniczo mogą być stosowane

przy rozstrzygnięciu kwestii zaliczenia danej pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych są przepisy resortowe i w przypadku ubezpieczonego takim aktem jest Zarządzenie numer 7 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 19 maja 1983 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego. Przepisy rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r., w dziale ósmym zatytułowanym „W transporcie i łączności”, pod pozycją drugą wskazują, że pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony specjalizowanych, specjalistycznych, pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15 i samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów. Natomiast przepisy resortowe uszczegółwiają ten punkt drugi wskazując, że pracą w warunkach szczególnych była praca kierowcy autobusu o liczbie miejsc siedzących większej niż 15, a także praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Sąd Okręgowy podniósł, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że ubezpieczony wykazał przed Sądem, iż spełnia wszystkie warunki niezbędne do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Zgromadzone dowody, w tym dokumenty zawarte w aktach organu rentowego, jak i dokumenty zawarte w aktach osobowych, a także analiza zeznań świadków i ubezpieczonego, potwierdzają, że ubezpieczony wykonywał pracę zaliczaną do wykonywanej w warunkach szczególnych, będąc od samego początku zatrudnienia w styczniu 1987 roku kierowcą samochodu ciężarowego. W aktach osobowych znajduje się również przydział samochodu K., na którym ubezpieczony wykonywał swoje czynności kierowcy. Dokumenty powierzające dodatkowo ubezpieczonemu czynności na stanowisku kierowcy autobusu, jak wynika z przeprowadzonych na rozprawie dowodów, również mogą być zaliczone do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, ponieważ ubezpieczony kierował autobusem, w którym liczba miejsc pasażerskich była większa niż 15. Tak więc zarówno stanowisko kierowcy samochodu ciężarowego K. było stanowiskiem, na którym praca wykonywana była w warunkach szczególnych, ponieważ ten samochód miał pojemność powyżej 3,5 tony, jak również praca na stanowisku kierowcy autobusu, mimo, że wykonywana sporadycznie, jak wynika to z zeznań ubezpieczonego i z zeznań świadków również może być zaliczona do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Sąd I instancji uznał zatem, że ubezpieczony w tym spornym okresie 5 lat i 6 miesięcy wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę zaliczaną do prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki warunkujące prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, bowiem ukończył 60 lat, legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczenia powyżej 25 lat i z uwagi na ustalenia Sądu posiada co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury począwszy od 13.11.2014 roku, tj. dnia osiągnięcia przez niego obniżonego wieku emerytalnego 60 lat. Konsekwencją zmiany decyzji była też rozstrzygnięcie o kosztach procesu należnych ubezpieczonemu tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się organ rentowy. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że ubezpieczony w okresie od 15 stycznia 1987r. do 20 czerwca 1992r. pracował w warunkach szczególnych i w pełnym wymiarze czasu pracy, pomimo iż przeprowadzone postępowanie dowodowe tych okoliczności nie potwierdziło,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art.233 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł, że wydany wyrok przez Sąd Okręgowy nie odpowiada prawu. W ocenie apelującego, Sąd wydając orzeczenie oparł się w głównej mierze na zeznaniach świadków ubezpieczonego, lecz zeznania wskazanych świadków nie wyjaśniają istotnych okoliczności w sprawie, przede wszystkim nie wskazują w sposób jednoznaczny, czy praca ubezpieczonego w Zakładach (...) była wykonywana stale w warunkach szczególnych -kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Zeznający w sprawie świadkowie podali, że ubezpieczony cały czas jeździł samochodem K., a także, że w ogóle nie jeździł autobusem.

Sam ubezpieczony stanowczo tego faktu nie potwierdzał, wprost przeciwnie nie był przekonany o tym, że jeździł także autobusem, jak wynika to wyraźnie z jego angaży znajdujących się w aktach osobowych z tego okresu (kierowca samochodu, kierowca samochodu ciężarowego, kierowca autobusu-samochodu ciężarowego). Apelujący zwrócił również uwagę, że zapisy w aktach osobowych wskazują, że w spornym okresie ubezpieczony wprawdzie świadczył pracę jako kierowca, lecz kierując różnymi pojazdami samochodowymi. Nadto, z umowy zlecenia na wykonywanie dodatkowych czynności przez ubezpieczonego, opatrzonej sygnaturą (...), wynika, że ubezpieczony jako kierowca samochodu K. przyjął do wykonania dodatkowe czynności, nie związane wprost z prowadzeniem pojazdu (odbiór i zdanie ładunku, załatwianie czynności dokumentacyjnych, czynny udział przy załadunku i wyładunku), których wykonywanie zajmowało co najmniej 4 godziny dziennie. Wobec powyższego konieczne zatem było ustalenie, czy praca ubezpieczonego miała charakter stały. W tym zakresie twierdzenia ubezpieczonego nie zostały poparte żadnymi dowodami. Oczywiście też ubezpieczony zainteresowany jest pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy, dlatego potwierdzenia jego słów należałoby szukać w innych obiektywnych dowodach, a takie nie zostały przedstawione. W zeznaniach ubezpieczony wskazał, iż cały czas w zakładzie pracował jako kierowca K.. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zapisami świadectwa pracy, w którym widnieje zapis potwierdzający zatrudnienie na stanowisku kierowca samochodu, kierowca autobusu-samochodu ciężarowego. Trudno zgodzić się w tym zakresie ze stanowiskiem Sądu, bowiem z uzasadnienia nie wynika, dlaczego Sąd oparł się na zeznaniach ubezpieczonego, a odmówił przymiotu wiarygodności znajdującym się w aktach dokumentom. W ocenie organu rentowego zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony w spornym okresie cały czas świadczył pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. W ocenie skarżącego, wyżej wskazane uchybienia doprowadziły do naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty i argumenty, skarżący wniósł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania,
2. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, że wbrew twierdzeniom organu rentowego,

ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony nabył prawo do emerytury, gdyż spełnił wszystkie warunki. W ocenie ubezpieczonego, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej oceny dowodów i wyciągnął odpowiednie wnioski nie naruszając zasad logiki ani doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładania prawa i subsumpcja jest prawidłowa, a podniesiony przez skarżącego zarzut apelacyjny jest niezasadny. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, ubezpieczony kierował przede wszystkim samochodem K. i w nielicznych wypadkach (i w drodze wyjątku) mógł jeździć autobusem, w którym liczba miejsc pasażerskich była większa niż 15. Natomiast zapisy w aktach osobowych na których opiera swoje zarzuty ZUS, są jednymi z wielu środków dowodowych dostępnych w ustalaniu przez sąd okoliczności mających wpływ na prawo do świadczeń. Zgodne i prawidłowe z zasadami doświadczenia życiowego było to, że Sąd pierwszej instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe nie opierał się tylko na zapisach znajdujących w aktach osobowych, albowiem ich zapisy z reguły nie odzwierciedlają faktycznego charakteru świadczonej pracy. Nadmieniał, że powszechną praktyką stosowaną w latach 70-tych, 80-tych i na początku lat 90 -tych było zmienianie angaży pracownikom, celem ustalania wynagrodzeń oraz planowania zatrudnienia. Co w żadnym wypadku nie oznaczało, że zmieniał się charakter pracy wykonywanej przez pracownika. Zatem sama nazwa stanowiska nie pociągała za sobą automatycznie zmiany charakteru wykonywanych czynności. Właśnie te ewentualne wątpliwości zostały przez Sąd pierwszej instancji zweryfikowane za pomocą dowodu z zeznań świadków, przesłuchania strony, którym sąd kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, nie odmówił wiarygodności i w prawidłowy sposób ustalił stan faktyczny, a co za tym idzie wydał słuszny wyrok.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności, w szczególności mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie wykazania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie pracy od 15.01.1987r. do 20.06.1992r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd orzekający w pierwszej instancji przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonując przy tym prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia drugo instancyjnego. Sąd orzekający wskazał jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Odnosząc się do błędnego ustalenia stanu faktycznego Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelnych obowiązków procesowych, to jest przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami Kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Jak bowiem wynika z przywołanego art. 233 § 1 k.p.c. sąd obowiązany jest ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W niniejszej sprawie kontrola instancyjna pozwoliła przyjąć, że Sąd pierwszej instancji uczynił zadość tym wymaganiom. W sprawie nie można było również zasadnie zarzucić, aby Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania wszystkich dostępnych mu w sprawie dowodów. Wbrew apelacji, Sąd Okręgowy dał wiarę także dowodom z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, a nie tylko zeznaniom świadków, czy ubezpieczonego. Zarzuty apelacyjne miały charakter polemizujący z przyjętymi przez Sąd Okręgowy trafnymi ustaleniami faktycznymi, bez skutecznego podważenia przyjętych za udowodnione okoliczności. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 14 marca 2002 r., sygn. IV CKN 859/00. Lex r 53923, wyjaśnił, iż przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczenia życiowego. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. III AUa 233/14, Lex nr 1602949). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął

to Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r. II PK 261/08, LEX 707877).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd orzekający w pierwszej instancji, kierując się właśnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dokonał oceny przydatności i wiarygodności zeznań tak świadków, jak i ubezpieczonego, oraz zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów, uzasadniając dostatecznie swoje stanowisko.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNP z 1998r., Nr 3, poz. 104, Lex nr 31200, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. w OSNPIUS z 1999r., Nr 24, poz. 776, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, opubl. w OSNP z 2011., Nr 9-10, poz. 124, OSP z 2011r., Nr 12., poz. 131, Lex nr 794857, z dnia 22 lutego 2010r., sygn. I UK 233/09, Lex nr 585720). Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, należy podnieść, że ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w szczególności ze źródłowej dokumentacji pracowniczej dotyczącej z okresu zatrudnieni

jednoznacznie wynika, że ubezpieczony w spornym okresie był zatrudniony będąc w przedsiębiorstwie zaliczanym do branży transportowej i łączności oraz wykonywał od 15.01.1987r. do 20.06.1992r. prace odpowiadające zakresowi obowiązków przewidzianych w poz. 2 działu VIII „W transporcie i łączności” wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983r., tj. prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, oraz autobusów o liczbie miejsc powyżej 15. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, iż prowadzenie (kierowanie) bliżej nieokreślonego pojazdu nie może być kwalifikowane jako praca o znacznej szkodliwości dla zdrowia, praca o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Okoliczność tę należy rozważyć w przyzmacie przedmiotu działalności pracodawcy, z analiza poszczególnych lat. Właściwym jest przy tym dopuszczenie dokumentacji źródłowej, ale też nie tylko przesłuchanie świadków i tą drogą zweryfikowanie faktów oraz odtworzenie szczegółów. Zarówno zarzuty apelacji, jak i zawarta w niej argumentacja, nie podważyły jednak poczynionych przez Sąd pierwszej instancji niezbędnych dla wyjaśnienia istoty sprawy, w szczególności tego, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, co wynika wprost z szeregu dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego, a zatem źródłowej dokumentacji pracowniczej z okresu zatrudnienia w Zakładach (...) (w ramach Zrzeszenia (...)) w szczególności: podania o pracę, umowy o pracę z dnia 15.01.1987r., opinii radcy prawnego zakładu pracy z informacją o podjęciu przez ubezpieczonego pracy z dniem 15.01.1987r. , wydanej przy okazji oceny możliwości wypłaty ubezpieczonemu nagrody przed upływem roku od chwili podjęcia zatrudnienia, podania o wypłatę czternastej pensji, z odrębną opinią przełożonego - kierownika wydziału transportu, informacji o zmianie wysokości wynagrodzenia przy zachowaniu dotychczasowej 9 kategorii zaszerogowania, tj. pisma z 12.10.1990r., z dnia 13.05.1991r., świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z 28.08.2000r., logicznie wynika, że ubezpieczony od początku zatrudnienia pracował w ramach wydziału transportu, jeżdżąc pojazdem marki K., ale też „ciężkim pojazdem – autobusem”. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, że w aktach osobowych ubezpieczonego widnieje również określenie „kierowca”, (m.in. w umowie o pracę), bez wskazania jakim wówczas kierował pojazdem, czy pojazdami. Brak tego doprecyzowania

nie pozbawiało jednak ani możliwości poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe źródłowe dokumenty z okresu zatrudnienia ubezpieczonego,

jak i wiarygodności później wystawionego świadectwa wykonywania pracy

w warunkach szczególnych z dnia 28.08.2000r. Z informacji z dokumentów źródłowych wynika bowiem, że ubezpieczony pracował w wydziale transportowym na pojazdach ciężkich, w tym na autobusach. Ubezpieczony już w podaniu o pracę poprosił o zatrudnienie go na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, i w tym samym formularzu podania, za zakład pracy dokonano adnotacji, aby zatrudnić go w dziale transportu w charakterze kierowcy, z zaszerogowaniem do IX grupy plus premia regulaminowa. Ubezpieczony przeszedł również badania psychotechniczne, których przecież nie przechodzili kierowcy pojazdów innych niż ciężkie, czy specjalistyczne, a przeprowadzenie tych badań potwierdził lekarz medycyny pracy. Z umowy zlecenia, ze znakiem (...), bez daty jej sporządzenia i podpisania, wynika wprost, że S. C. był kierowcą pojazdu marki K. o nr rej. (...). Treść umowy potwierdza zatem złożone w sprawie, konsekwentne i zgodne zeznania świadków oraz samego ubezpieczonego o pracy kierowcy pojazdu marki K.. Nadto, na podstawie rzeczonyj umowy wynika, że powierzono ubezpieczonemu dodatkowe czynności, ściśle jednak powiązane z pracą kierowcy, jak „odbiór i zdanie ładunku, nadzór nad ładunkiem, załadowanie czynności dokumentacyjnych, czynny udział przy i za i wyładunku”. Zadania te wchodziły do zakresu obowiązków kierowcy, z tym, że udział ubezpieczonego w zleconych mu pracach załadunkowo – wyładunkowych miał przybrać aktywny charakter. Z faktu wszakże, że ubezpieczony wykonywał czynności w szerszym ujęciu, w sposób czynny, a nie tylko poprzez bierne oczekiwanie na rozładunek, czy załadunek towaru, nie można zasadnie wywodzić konkluzji, że nie wykonywał on stale obowiązków kierowcy, co niesłusznie zarzucił skarżący w apelacji. Z treści „umowy – zlecenia na wykonanie dodatkowych czynności” wynika wprost, że chodziło o prace ponadwymiarowe, mieszczące się poza ramami normalnych obowiązków pracowniczych, za ustalonym odrębnym wynagrodzeniem. Tym samym nie można zasadnie przyjąć, aby praca ubezpieczonego jako kierowcy nie była wykonywana stale, czy w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Nadto, z pozostałych zgromadzonych w aktach osobowych dokumentów, w tym świadectwa pracy z dnia 20.06.1992r. wynika, że ubezpieczony do chwili rozwiązania umowy był zatrudniony w dziale transportu, a zatem zgodnie z obowiązującą w rozporządzeniu z 7 lutego 1983r. klasyfikacją branżowo– stanowiskową. Okoliczność, że ubezpieczony jeździł też doraźnie autobusem tłumaczy znajdujący się w aktach osobowych jego angaż na to stanowisko. Z dniem 01.03.1990r. powierzono mu bowiem pracę na stanowisku „kierowcy autobusu – samochodu ciężarowego”, lecz również z 9 kategorią zaszeregowania i premią regulaminową. Ubezpieczony wyraźnie zeznał, że jego praca polegała na kierowaniu K., zaś autobusem jeździł raz, może dwa razy (k.30). K. był nowym autem i nie psuł się (k.30, zatem choćby z tego powodu nie było potrzeby, aby kierował również autobusem. Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony jeździł pojazdami ciężarowymi, a konkretnie pojazdem marki K., który kwalifikuje się do samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony (pkt 2 działu VIII wykazu A rozporządzenia z 7 lutego 1983r.). Mimo powierzenia ubezpieczonemu obowiązków kierowcy autobusu, istotna pozostawała tu tożsamość kategorii zaszeregowania, nadal dziewiąta, wskazująca na to, że nie doszło do zmiany rodzaju kierowanego pojazdu z ciężkiego na uprawniający do obniżenia pracownikowi kategorię zaszeregowania. Oczywiście sama też nazwa stanowiska nie mogła być przesądzająca, gdyż w sprawie o prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z uwagi na wykonywanie pracy szczególnych warunkach, należy ustalić faktyczny rodzaj i zakres powierzonych do wykonywania czynności (obowiązków) pracowniczych, w ujęciu branżowym w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983r. Zeznania świadków potwierdziły jednak informacje ze zgromadzonych w sprawie aktach osobowych zawierająca oryginalną, źródłową dokumentację, jak również okoliczność, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony. Nie zmienia tych ustaleń okoliczność, że ubezpieczony mógł też doraźnie kierować autobusem o liczbie miejsc powyżej 15, zwłaszcza, że praca w tym zakresie również jest kwalifikowana do prac w szczególnych warunkach, zgodnie z pkt 2 działu VIII wykazu A i § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983r.

Reasumując, posiadany w sprawie materiał dowodowy, pozwalał na doliczenie do przyjętego w zaskarżonej decyzji okresu pracy w szczególnych warunkach również okresu od 15.01.1987r. do 20.06.1992r., i ustalenie, że ubezpieczony pracował łącznie co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach określonych w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej jako kierowca pojazdu samochodowego ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz wyjątkowo jako kierowca autobusu, po myśli poz. 2 działu VIII „W transporcie i łączności” wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r., co przy spełnieniu pozostałych wymogów ustawowych prawidłowo skutkowało przyznaniem przez Sąd pierwszej instancji ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, zgodnie z art. 184 ust. 1 i ust. 2 i art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej, począwszy od dnia 13.11.2014r.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 2 ust. 1 – 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U z 2013r., poz. 461). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny zawarł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA Beata Górńska SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek